



PRZYKŁAD JEGO GORLIWY

Publikacja ta została dofinansowana z Programu „Działaj Lokalnie VII” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Lokalnej Organizacji Grantowej Stowarzyszenie Centrum Młodzieży „Arka” w Radomiu



Autorzy zamieszczonych tekstów:

Wojciech Pestka: Przykład jego gorilwy (Życie i zasługi ks. Józefa Gackiego) – s. 5

Wanda Karwicka: Sześćdziesiąt pięć lat Gminnej Biblioteki Publicznej w Jedlni – s. 13

Prace konkursowe:

Agnieszka Borkowska, I miejsce w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – s. 19

Anna Szymocha: I miejsce w kategorii szkół podstawowych i gimnazjów – s. 21

Projekt okładki, redakcja: *Wojciech Pestka*

Projekt graficzny książki, układ stron, skład: *Agata Ludwińska*

Copyright © by Stowarzyszenie JEDLŃIA 2012

Na okładce: ks. Józef Gacki – fotografia obrazu pędzla artysty plastyka Jerzego Kaczmarka, na ostatniej stronie: zdjęcie pomieszczeń Gminnej Biblioteki Publicznej w Jedlni

nakładem:

Parafii pod wezwaniem św. Mikołaja w Jedlni

Stowarzyszenia JEDLŃIA, Poświętne 21a, 26-670 Pionki

Druk:

SKAUT.PL

26-600 Radom, ul. Lubelska 9/11

www.skaut.pl biuro@skaut.pl

PRZYKŁAD JEGO GORILWY (ŻYCIE I ZASŁUGI KS. JÓZEFA GACKIEGO)

Nie ma przesady w stwierdzeniu, że ks. Józef Gacki zmienił oblicze Jedlni i okolicznych wsi, swoją trwającą prawie czterdzieści lat posługą kapłańską. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że efekty jego pracy „u podstaw” i duszpasterskiej działalności są odczuwalne także dzisiaj, mimo upływu czasu, po prawie stu czterdziestu latach od jego śmierci. Uczestnik obu powstań: listopadowego i styczniowego, pedagog, kronikarz, historyk, autor wielu publikacji naukowych i monografii książkowych, wreszcie kapłan nazywany „opiekunem szkół elementarnych”, który doprowadził do upowszechnienia idei wiejskich szkół, stworzył na potrzeby parafialne system edukacji dorosłych, przygotował mentalnie mieszkańców wsi do zaprowadzenia nowych zasad gospodarowania – nie sposób w jednym zdaniu wymienić wszystkich zasług. Na jego publikacje powołują się historycy prawa, filolodzy, badacze historii Polski i historycy Kościoła, socjolodzy, specjaliści od kultury ludowej i etnografii, teolodzy i archiwiści. Fakt, że po wojnie próbowano wymazać go z pamięci i przemilczeć wydaje się zrozumiały. Ks. Józef Gacki uosabiał wartości trudne do zaakceptowania dla tamtej władzy politycznej – patriotyzm, działacza edukacyjnego, badacza historii – rzetelnego i z dociekliwością poszukującego prawdy, zdecydowanego przeciwnika rusyfikacji, wreszcie oddanego Bogu kapłana i historyka Kościoła.

Dobrze mieć takiego patrona, iść z gorliwością za jego przykładem.

MŁODOŚĆ I SZKOLNE LATA KS. JÓZEFA GACKIEGO

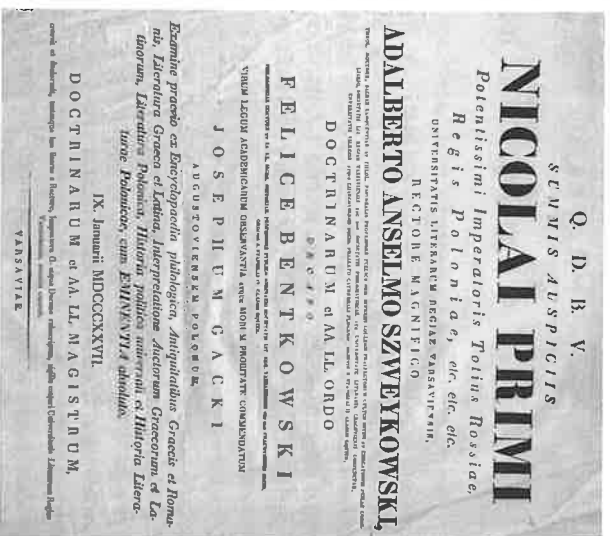
Urodził się dnia 20 Marca 1805 r. z Pawła i Teresy z Mioduszewskich małżonków Gackich dzieciów częstkowych na Pęszach-Gaci Diecezyi na teraz Augustowskiej – napisał o sobie w zyciorysie. Pochodził ze zubożałej szlachty pieczętującej się herbem Korwin, której „rodowym gniazdem” była wspomniana wcześniej wieś Gać, leżąca w pobliżu Łomży. Nie zachował się podpis metryki urodzin, dysponujemy jedynie informacją, że został ochrzczony w kościele parafialnym w Puchaczach. Ze szczegółowych informacji, jakie przynoszą portale genealogiczne wynika, że jego matka (urodzona w Łutostani w 1784 roku, zmarła w 1859 roku) po śmierci Pawła Gackiego wyszła powtórnie za mąż za Benedykta Pęskiego w 1817 roku. W wieku dziesięciu lat rozpoczął edukację w szkole w Łomży, skąd, po ukończeniu klasy początkowej i pierwszej, został przeniesiony do Radomia i oddany pod opiekę stryja – ks. Tadeusza Gackiego, pijara, znakomitego pedagoga i wychowawcy młodzieży, który został w 1815 plebanem parafialnej Wsoli po dwunastu latach bycia rektorem (od 1804 do 1816) w Radomskim Kolegium XX Pijarów. Ze świadectwem ukończenia V klasy szesnastoletni Józef Gacki, opuścił Radom i 8 września 1821 roku wstąpił do nowicjatu księży pijarów w Łukowie. O tym, że to powołanie było powodem tej decyzji świadczy jego późniejsze życie i działalność duszpasterska. W 1822 złożył na ręce prowincjała śluby zakonne, przywdział zakonny habit i udał się do Warszawy, tam ukończył klasę VI w szkole na Żoliborzu i otrzymał świadectwo dojrzałości. Na jego podstawie został wpisany na listę studentów Uniwersytetu Warszawskiego na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych w dniu 22 września 1823 roku pod numerem ciągłym 1902, rocznym 340 jako kandydat do stanu nauczycielskiego. Był pracowitym, wyróżniającym się zdolnościami studentem. W 1825 roku za konkursową rozprawę Pokazać obraz elekcji Michała księcia Wiśniowieckiego na króla polskiego i stanu ówczesnego Polski

(druk. w Bibliotece Warszawskiej 1845 r.) otrzymał najwyższą z możliwych nagród: złoty medal większy. Studiując, równolegle uczył w warszawskiej szkole wojewódzkiej przy ul. Długiej. Jeszcze przed obroną przacy końcowej, w dniu 9 stycznia 1827 roku i otrzymaniem dyplomu magistra nauk i sztuk pięknych, zaczął studiować teologię w Głównym Seminarium Warszawskim (rok akademicki 1826/27). W 1827 roku ukazała się nakładem znanego wydawcy A. Brzeziny przygotowana przez Józefa Gackiego gra mająca ułatwiać szkolnej młodzieży naukę historii nazwana: Zabawą historyczną z dziejów Polskich w sposobie loteryi ułożoną. Jesienią 1827 roku decyzją powojniątą zgromadzenia Józef Gacki został przeniesiony do kolegium w Piotrkowie, tam też 28 października otrzymał święcenia kapłańskie. Przez trzy lata, od roku szkolnego 1827/28 do 1829/30 pełnił obowiązki profesora szkoły piotrkowskiej, nauczając języków starożytnych i historii, porządkując szkolny księgozbiór. Tam też przetłumaczył i opublikował drukiem w 1829 roku książkę pierwszą Ksenofonta O wyprawie Cyrusa młodszego oraz w 1830 „Dzieje instytucji edukacyjnych, mianowicie piarskich zakładów w Piotrkowie” (w Popisie publicznym uczniów Szkoły Wojewódzkiej ks. Piarów w Piotrkowie). W tym samym roku w Warszawie ukazał się drukiem jego Pamiętnik chronologiczny historii powstecznej.

Ponieważ jednak wciąż odczuwał potrzebę pogłębienia swojej wiedzy 1 października 1830 za zgodą powojniątą podjął studia filologiczne na Uniwersytecie w Berlinie.

POWSTANIE LISTOPADOWE I UDZIAŁ W KAMPANII DWERNICKIEGO

Na wieść o wybuchu powstania, ks. Józef Gacki w dniu 24 grudnia przerwał studia i opuścił Berlin, by po sześciu dniach podróży dotrzeć 1 stycznia 1831 roku do Warszawy. Od razu aktywnie włączył się w niepodległościową działalność, był jednym z najbardziej znanych jego przywódców, jednym z inicjatorów utworzenia „Nowej Polski” dziennika politycznego i naukowego, rzecznikiem reaktywowania na nowych zasadach Towarzystwa Patriotycznego, które ostatecznie wznowiło swoją działalność 19 stycznia 1831 roku pod przewodnictwem J. Lelewela, wkrótce też został jednym z jego wiceprezów. Organizował wiece, zebrania, uroczystości, manifestacje, które gromadziły mieszkańców stolicy, budziły ducha narodowego i mobilizowały masę do obrony Warszawy. Kiedy przyszedł trudny czas i o wartości wypowiedzianych słów trzeba było zaświadczyć czynem, wraz z Piotrem Wysockim oraz innymi ochotnikami z Towarzystwa Patriotycznego, w tym księżmi: Pułaskim, Szynglarskim, Tensierowskim dołączył do korpusu gen. Józefa Dwernickiego. Pod jego wodzą wraz z siedmiotysięcznym oddziałem „partyzantów” ruszył przez Puławę, Lublin, Zamość na Wołyń by tam wznieść powstańczy



Fotografia dyplomu magisterskiego ks. Józefa Gackiego, wydane przez królewski Uniwersytet Warszawski (zbiory Muzeum im. J. Matuszewskiego w Radomiu)

plomień. Wojska korpusu, które 10 kwietnia forsowały Bug, liczyły 22 szwadrony kawalerii, 4 bataliony piechoty, 6 dział lekkich oraz 6 dział pozycyjnych. Jednak pojawienie się polskiej formacji nie wywołało wybuchu powszechnego powstania. Po serii drobnych zwycięskich potyczek i decydującym starciu 18–19 kwietnia pod Boremlem, rozstrzygniętym na korzyść powstańców, Dwernicki odstąpił od zamiaru forsowania Słuru. 27 kwietnia przekroczył granicę austriacką pod Lulińcami i złożył broń. W tej straceńczej kampanii wołyńskiej (Słota, głód, cholera uderzyły na nas, konie padły – wspominał Dwernicki) pełniąc obowiązki kapłana wziął udział ks. Józef Gacki. Po ucieczce z transportu do miejsca internowania na Morawach, w drugiej połowie maja wraz z większością wracających z frontu członków Towarzystwa Patriotycznego znalazł się w Warszawie. Doświadczenia wojenne wpłynęły na radykalizację jego poglądów, żądał ukarania zdrajców i „zbrodniczo nieudolnych” przywódców, powszechnej mobilizacji, podjął działalność na rzecz wdów i sierot po żołnierzach. 17 sierpnia po sąsędach, jakie miały miejsce dwa dni wcześniej, gen. Jan Krukowiecki zdelegalizował Towarzystwo Patriotyczne. Wojska rosyjskie po krótkim oblężeniu zajęły Warszawę 8 września.

Ks. Józef Gacki w zyciorysie, który pięć lat później złożył do akt kapłańskich diecezji podlaskiej, odnosząc się do czasu powstania zapisał: 1831 w styczniu i lutym uczył w Szkole Wojew. Warszawskiej, w Marcu, kwietniu i maju służył jako kapelan w ówczesnym wojsku, w Czerwcu i następnych miesiącach był znowu Nauczycielem w Szkołach Warszawskich. Powstanie upadło, zaczął się czas katorgi, represji i zesłań. Za udział w rokosz 1831 r. stosownie do zarządzenia Wysokiej Komisji Rządowej ukarany przez Zwierzchność Zgromadzenia XX Piarów na rok cały rekoilekcyi w Nowicyacie łukowskim też tak nakazuratelny wypełnił – napisał w zyciorysie. W łukowskim klasztorze dla odbycia kary pozostał od 17 listopada 1831 roku do 19 marca 1833 roku, pełniąc tam obowiązki profesora nowicjatu. Miało to uchronić go od wywozki na Syberię. W jego obronie podjęła działania rodzina wspierana przez biskupów: lubelskiego – Józefa Marceliego Dziągiewlewskiego i podlaskiego – Jana



General Józef Dwernicki przekrocza z wojskiem granicę Austrii, dnia 27 kwietnia 1831, obraz Georga Benedikta Wundera (Biblioteka Narodowa w Warszawie)

Marcelego Gutkowskiego. Pod wpływem ostatniego z wymienionych ks. Gacki podjął starania o sekularyzację (uwolnienie od ślubów zakonnych za zgodą Stolicy Apostolskiej) i po wyjściu z zakonu pijarów w 1833 roku został duchownym diecezjalnym: wikariuszem w kościele św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim. Okres 1833–1836 był jednym z najważniejszych w życiu ks. Józefa Gackiego, w tym czasie ostatecznie wykryształizował się jego poglądy na obowiązki kapłana, odpowiedzialność za parafian powierzonych jego duszpasterskiej opiece i obowiązki Polaka wobec ojczyzny. Pozbawiony możliwości pracy pedagogicznej i nadzorowany, traktowany z „podejrzliwością” przez carskich urzędników, wystąpił do władz diecezjalnych w 1837 roku o zgodę na przeniesienie do Jedlni ulęgając prośbom pełniącego obowiązki proboszcza, stryja, ks. Tadeusza Gackiego.

JEDLINA MIODEM SŁYNĄCA

Na początku stycznia 1838 roku zmarł ks. Tadeusz Gacki. Wśród ubiegających się o sukcesję po nim był, będący od roku wikarym w Jedlni, ks. Józef Gacki, jego bratanek. Jednak ze względu na udział w powstaniu listopadowym i przypisanie go do III kategorii kapłanów nie mógł, ze względów formalnych, objąć parafii i został jedynie jej czasowym administratorem. Jak napisał w życiorysie, taką możliwość uzyskał dopiero cztery lata później. Roku 1842 J.O. Książę Namieśnik Królestwa raczył zezwolić na przeniesienie mnie z III do II kategorii osób które miały udział w Rokoszu. Ponieważ od tego momentu Jedlnia zaczęła odgrywać kluczową rolę w życiu ks. Józefa Gackiego, który pozostawał w niej aż do śmierci, przez prawie czterdzieści lat, wydaje się konieczne przypomnienie kilku ważniejszych wydarzeń z jej historii. Tym bardziej, że jedno z jego najobszerniejszych opracowań monograficznych odnosić się będzie do Jedlni i obowiązującego tu, naturalnie stanowionego, niepisanego prawa, którym rozdzielili się bartnicy, nazywanego prawem obelnym (Wieś Jedlnia w niej kościół i akta obelnego prawa Radom 1874). Ten stan wiedzy o historii wsi i parafii, którym dysponujemy dzisiaj jest w dużej mierze zasługą ks. Józefa Gackiego.

Jedlnia i okoliczne wsie położone na puszcząńskiej polanie tworzyły swoistą „republikę bartną”, rządzącą się swoim prawem i słynącą z miodu. Pierwszy drewniany kościół w Jedlni pod wezwaniem św. Mikołaja biskupa i św. Małgorzaty zbudował i uposażył król Władysław Jagiełło, który miał tu swój myśliwski dwór. Decyzja o jego budowie zapadła prawdopodobnie po Bożym Narodzeniu roku 1387, kiedy to król miejscowych knieci uwolnił od czynszu i daniny. W tym to kościele Władysław Jagiełło świętował Boże Narodzenie po grunwaldzkim zwycięstwie. Kościół murowany w Jedlni, postawiony według projektu J. Fontany i J. Kulbickiego, w którym swoją posługę sprawował ks. Józef Gacki, został ufundowany w roku 1790 przez ostatniego polskiego króla, Stanisława Augusta Poniatowskiego. Po zdlawieniu powstania listopadowego od 1835 roku car Mikołaj I nagradzał swych wyższych oficerów, szczególnie zasłużonych w tłumieniu polskiego ruchu niepodległościowego, majątkami ziemskimi. Dobra w Jedlni wchodzące w skład królewskich dóbr stołowych a nazywane w tamtym czasie donacją otrzymał w 1838 roku gen. Aleksandr Bezak, który chcąc zwiększyć swoje zyski wytyczył na skrajni jedleńskiej polany nowe wsie i wybudował na jej terenie fabrykę fajansu i huty szkła. Jeszcze przed jego śmiercią, która miała miejsce w Petersburgu 11 stycznia 1869 roku, te przemysłowe przedsięwzięcia popadły w ruinę. Niemniej nowe porządki, wprowadzane przez gen. Bezaka, dotknęły także w części formalnej spraw pozostających w gestii parafii i ks. Józefa Gackiego.

PRACA U PODSTAW

Bardziej istotne od tych nowych porządków, wprowadzanych odgórnie ukazami były zmiany, które zaszły w świadomości parafian. Nieudane próby przyciągnięcia szerokich mas do powstania listopadowego musiały wyzwoić proces wewnętrznego przewartościowania, wpłynąć na zmianę poglądów ks. Józefa Gackiego na sposoby walki o niepodległość. Warunkiem pozyskania poparcia ogółu dla sprawy narodowej było upowszechnienie oświaty, poprawa warunków życia, podniesienie poziomu gospodarowania, a zwłaszcza uwłaszczanie chłopów. Ks. Gackiego czekała ogromna, rozłożona na lata, wymagająca uporu, wytrwałości i czasu praca wśród parafian w Jedlni. Szansę na niepodległość i lepszą przyszłość Polski dostarczał w cierpliwym budowaniu narodowej tożsamości i patriotycznej dumy. Zadanie było trudne, a parafia rozległa i parafian wielu. Jak wynika z szacunków ks. Gackiego liczyła pod koniec jego urzędowania 5 285. mieszkańców. Podejmując „pracę organiczną” wśród parafian społeczność szeroko zakreślił obszar swojej aktywności: poczynając od katechizacji dzieci i dorosłych, wysiłków na rzecz tworzenia szkół elementarnych, walki z plagą pijństwa, na pracy naukowej kończąc. Z tego okresu pochodzą, systematycznie publikowane w latach 1844–1862 w „Pamiętniku Religijno-Moralnym”, naukowe opracowania historii okolicznych miejscowości. Mające charakter opracowań monograficznych publikacje, uzupełnione o materiały źródłowe, rzetelnie udokumentowane, wymagały wytrwałości, czasu na studiowanie dokumentów, znajomości języków obcych, rozległej wiedzy historycznej. Także dziś, nie tylko wśród jemu współczesnych, ogrom wykonanej przez niego pracy budzi szacunek i podziw. Wkrótce też zaczyna awansować w hierarchii



Kościół murowany wg proj. J. Fontany, którego proboszczem był ks. J. Gacki w latach 1838–1876, (zdjęcie wykonane przed 1898 rokiem, autor nieznan)

kościelnej: w 1846 roku zostaje dziekanem kozienickim, 24 listopada 1860 roku kanonikiem honorowym Kapituły Sandomierskiej a 11 października 1862 roku obdarzony zostaje godnością kanonika gremialnego. Pewnym spełnieniem życiowej postuli, częściową realizacją zadań wynikających z postulatów „pracy u podstaw” była dla ks. Gackiego skromna książeczka, modlitewnik Głos do Boga. Nabożeństwo domowe i kościelne dla ludu katolickiego modlitw i śpiewów najużywanych opracowany z myślą o społeczności parafialnej, jej duchowych i materialnych potrzebach, problemach, przyzwyczajeniach, przesądach, wzajemnych relacjach, stanie oświaty. Wydany w 1863 roku w Warszawie zdobył niezwykłą popularność wśród wiernych i doczekał się kolejnych wznowień (z tego pięciu już po śmierci autora). Ogromne zainteresowanie modlitewnikiem wynikało z wielu powodów – z jednej strony była to prostota i klarowność sformułowań, jasność wykładu podstawowych prawd wiary, z drugiej dobór modlitw uwzględniających różnego rodzaju trudne życiowe doświadczenia, konieczne wybory i dramatyczne sytuacje.

POWSTANIE STYCZNIOWE I OSTATNIE DNI ŻYCIA KS. J. GACKIEGO

Początek powstania styczniowego w województwie sandomierskim miał swoją kulminację w Jedlni, która jako jedna z nielicznych wsi była włączona do konspiracji i posiadała własną organizację powstańczą. Nocą z 22 na 23 stycznia 1863 roku oddział powstańczy pod wodzą Narcyza Figiettego uderzył na stacjonującą we wsi czwartą kompanię drugiego pułku rosyjskich saperów. Atak zakończył się sukcesem, historycy uznali go za jedną z najudańszych, przeprowadzonych z całą precyzją akcji powstańczych tej nocy. 24 stycznia rosyjscy żołnierze aresztowali ks. Józefa Gackiego i więkarego, pełniącego swe obowiązki od 20 marca 1862 roku, ks. Antoniego Batkowskiego. To dało podstawę do przypuszczeń, że ks. Gacki był związany z organizacją konspiracyjną i stał za przygotowaniami do ataku. Zachowała się informacja przesłana władzom diecezjalnym zaraz po uwolnieniu z więzienia i powrocie ks. Gackiego do Jedlni: Raportuję, że w dniu 24 stycznia bieżącego roku o godzinie piętej po południu wraz z tutejszym wikaryuszem aresztowany, dnia 28 tegoż miesiąca o godzinie ósmej wieczorem sam uwolniony nazajutrz z Radomia do kościoła mego wróciłem. W połowie kwietnia wrócił do Jedlni z twierdzy dęblińskiej ks. Antoni Batkowski, a zaledwie tydzień później pod Jasicami miało miejsce zwycięskie starcie oddziałów partyzanckich z wojskami rosyjskimi. Ksiądz Gacki, który poległych pochował na starym cmentarzu w Jedlni, w księdze zgonów z 1863 roku pod sygnaturą 73 zapisał: [...] poległych zebranych na pobojowisku w lesie między Kosieńcem a Jasicami i zwiezionych



Zrekonstruowany pomnik nagrobny ks. Józefa Gackiego na „starym cmentarzu” w Jedlni

do tutejszej Końnicy jest siedemnastu mężczyzn niewiadomych imion i nazwisk ani pochodzenia [...]. Ks. biskup Juszyński, próbując chronić i ostanąć proboszcza Jedlni przed represjami, mianował go 14 marca 1864 roku sędzią surogatem (zastępcą sędziego konsystorza) w sprawach małżeńskich, ale nic to już nie dało: nastał czas prześladowań wobec powstańców, który objął także duchownych, oskarżanych przez władze carskie o wspieranie powstania. Decyzją władz rosyjskich z 1867 roku, którym udało się doszukać związków ks. Józefa Gackiego z powstańcami, pozbawiony zostaje godności kanonika Sandomierskiego i innych przynależnych mu beneficjów. To, paradoksalnie, ułatwiło mu dokonanie wyboru pomiędzy obowiązkami w kościele i administracji a pracą naukową. W tym czasie powstały najważniejsze prace historyczne Gackiego: O rodzinie Jana Kochanowskiego, o jej majątku, nośności i fundacjach. Warszawa 1869 (skład Księgarnia Gebethnera i Wolfa, Druk. Gazety Polskiej), Benedyktynski klasztor w Sieciechowie według pism i podań miejscowych. Radom 1872 (Druk J. Trzebińskiego, Gebethnera i Wolfa), Benedyktynski klasztor św. Krzyża na tyśej Gorze. Warszawa 1873 (Druk. J. Sikorskiego), Jedlnia, w niej kościoł i akta obelnego prawa. Radom 1874 (Druk. J. Kantege Trzebińskiego).

Jednak nadwyższe zdrowie coraz częściej dawało mu się we znaki: osłabiony wzrok nie pozwalał na lekturę, trudności w bezpośredniej komunikacji sprawiały słuch.

Zmarł 21 listopada 1876 roku, jego pogrzeb odbył się dwa dni później, w czwartek 23 listopada. Spoczywa na „cmentarzu starym”, zgodnie z życzeniem został pochowany obok mogił powstańców z oddziału Jankowskiego, poległych podczas bitwy w dniu 17 kwietnia 1863 roku w pobliżu wsi Jasce. Wielokrotnie w dniu pogrzebu odbywano się do słów, świadczących o wielkiej skromności, będących mottem życiowym ks. Józefa Gackiego: Myśle o tym, jak się mało dobrego i pożytecznego na tym świecie zrobiło.

Wojciech Pestka

BIBLIOGRAFIA (WYBRANE POZYCJE)

- L. Holtzer, *Józef Gacki (1805–1876)*, [w:] *Znani i nieznani ziemi radomskiej*, pod red. Cz. Zwojskiego, Radom 1980, s. 45–47.
- R. Kaczmarek, *Gacki Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, pod red. W. Konopczyńskiego, Kraków 1948–1956, t. 7, s. 196–197.
- W. Pestka, *Jak mało... Ks. Józef Gacki (1805–1876) – zarys biografii*, Radom 2012.
- W. Pestka, *Postłowie* [w:] Ks. Józef Gacki, *Jedlnia, w niej kościoł i akta obelnego prawa*, Radom 2008 (reprint wydania z 1874 r.)
- J. Wiśniewski, *Katalog prafatów i kanoników sandomierskich 1186–1926*, Radom 1926, [hasło Gacki Józef], s. 65–68.
- S. Zieliński, *Józef Gacki*, [wstęp w:] Gacki Józef, *Radom i jego kościoły do końca XVIII wieku*, Radom 1999.